

20 marca 2017. Uroczystość św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny. Komentarz do Ewangelii O. Jacka Salija OP

(2 Sm 7,4-5a.12-14a.16) Pan skierował do Natana następujące słowa: Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: Czy ty zbudujesz Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznie obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki. Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem. Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki.

(2 Sm 7,4-5a.12-14a.16)

Pan skierował do Natana następujące słowa: Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: Czy ty zbudujesz Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznie obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki. Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem. Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki.

(Ps 89,2-5.27.29)

REFREN: Jego potomstwo będzie trwało wiecznie

Będę na wieki śpiewał o łasce Pana,
moimi ustami Twą wierność będę głosił przez wszystkie pokolenia.
Albowiem powiedziałaś: „Na wieki ugruntowana jest łaska”,
utrwaliłeś swą wierność w niebiosach.

Zawarłem przymierze z moim wybranym,
przysiągłem mojemu słudze, Dawidowi:
„Utrwalę twoje potomstwo na wieki
i tron twój umocnię na wszystkie pokolenia”.

„On będzie wołał do Mnie: "Tyś jest Ojcem moim,
moim Bogiem, Opoką mego zbawienia".
„Na wieki zachowam dla niego łaskę
i trwale z nim będzie moje przymierze”.

(Rz 4,13.16-18.22)

Nie od [wypełnienia] Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale od usprawiedliwienia z wiary. I stąd to [dziedzictwo] zależy od wiary, by było z łaski i aby w ten sposób obietnica pozostała nienaruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się na Prawie, ale i dla tego, które ma wiarę Abrahama. On to jest ojcem nas wszystkich - jak jest napisane: Uczyniłem cię ojcem wielu narodów - przed obliczem Boga. Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych i to, co nie istnieje, powołuje do istnienia. On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów zgodnie z tym, co było powiedziane: takie będzie twoje potomstwo. Dlatego też poczytano mu to za sprawiedliwość.

(Ps 84,5)

Szczęśliwi, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie, będą Ciebie wychwalali na wieki.

(Mt 1,16.18-21.24a)

Jakub był ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem. Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wprawdzie nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański.

lub

(Łk 2,41-51a)

Rodzice Jezusa chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś,

którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany.

Komentarz:

Dzisiejsze wspomnienie Niepokalanego Serca Matki Bożej dopełnia wczorajszą uroczystość Najświętszego Serca Jezusa. Serce Jezusa, bez reszty wypełnione miłością Przedwiecznego Ojca, właśnie dlatego ogarnia swoją miłością nas, ludzi. Mówiłem wczoraj o bólu miłości, jaki dotyka Serce Jezusa z powodu naszych grzechów.

Otóż Maryja jest pierwszym człowiekiem, doskonale upodobnionym w miłości do Jezusa Chrystusa. Jako jedyna ze zwyczajnych ludzi już na tej ziemi była naprawdę cała i bez reszty zakochana w Bogu - i dlatego przepełniona miłością do wszystkich ludzi. Dlatego również uczestnicząca w bólu Serca Jezusowego z powodu naszych grzechów.

Dzisiejsza Ewangelia mówi o bólu serca, jakiego przez trzy dni doświadczali Maryja i Józef, kiedy szukali dwunastoletniego Jezusa. Otóż wolno nam się domyślać, że Maryja również w niebie uczestniczy w tym bólu miłości, jaki zadajemy Bogu i Chrystusowi naszymi grzechami.

O tym, że Bóg doznaje jakiegoś tajemniczego cierpienia z powodu naszych grzechów, mówi wyraźnie Pismo Święte. "Przykrość Mi zadajesz twoimi grzechami - skarży się Bóg w Księdze Izajasza - występkami twoimi Mnie zamęczasz" (43,24). Natomiast w Liście do Hebrajczyków czytamy, że ci, którzy odchodzą od wiary, "krzyżują w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko" (6,6). "Zbawiciel mój wciąż jeszcze opłakuje moje grzechy - bił się w piersi Orygenes. - Zbawiciel mój nie może się radować, dopóki ja trwam w niegodziwości".

Otóż dzisiejsze wspomnienie Niepokalanego Serca Maryi przypomina nam, po pierwsze, że Maryja naśladowała doskonale swojego Syna w Jego bezwarunkowej i całkowitej miłości do Ojca Przedwiecznego; i po drugie, że realnie uczestniczy w bólu Jezusa z powodu ludzkich grzechów.

Jedno i drugie potrzebne jest również nam. Również my winniśmy zmierzać do tego, żeby całym sercem kochać Boga. Winniśmy również uczyć się odczuwania bólu z tego powodu, że w naszej ludzkiej rodzinie jest tak wiele lekceważenia Boga, a nawet pogardy dla Niego. Boga, który tak bardzo nas umiłował.

O. Jacek Salij OP